14.XI. 2018

PSALM 14

1 Mówi głupi w swoim sercu:
«Nie ma Boga».
Oni są zepsuci, ohydne rzeczy popełniają,
nikt nie czyni dobrze.
2 Pan spogląda z nieba
na synów ludzkich,
badając, czy jest wśród nich rozumny,
który szukałby Boga.
3 Wszyscy zbłądzili, stali się nikczemni,
nie ma takiego, co dobrze czyni,
nie ma ani jednego.
4 Czyż się nie opamiętają wszyscy, którzy czynią nieprawość,
którzy lud mój pożerają, jak gdyby chleb jedli,
którzy nie wzywają Pana?
5 Wtedy zadrżeli ze strachu,
gdyż Bóg jest z pokoleniem sprawiedliwym.
6 Chcecie udaremnić zamiar biedaka,
lecz Pan jest jego ucieczką.
7 Kto przyniesie z Syjonu zbawienie Izraelowi?
Gdy Pan odmieni los swego narodu,
Jakub się rozraduje, Izrael się ucieszy.

Czytać i rozumieć:

Psalm ten zaliczany jest do psalmów prorockich albo do lamentacji indywidualnych.

1—3. „Głupiec” (w. 1 a), czyli człowiek wykrzywiony moralnie — co oczywiście nie pozostaje bez wpływu na jego umysłowość — zawyrokował, że „Bóg” to dla niego „nicość” (w. Ib).

Przekład „nie ma” jest niepoprawny, bowiem na Wschodzie nie było ateistów, byli tylko ludzie nie liczący się z Bogiem. Należy wrócić do pierwotnego znaczenia: „nie być gdzieś” oraz „nic”. Z takiej koncepcji wynika całe postępowanie „szkaradne”, „bezecne” (w. lc). Dalszy ciąg psalmu jest bardzo obrazowy: Bóg musi się wprost wychylić z nieba, aby szukać sprawiedliwych, bowiem ich nigdzie nie widać. Rzeczywiście: wszyscy znikczemnieli. W ten sposób autor chce wywołać szok u słuchaczy, dając im przerysowany obraz literacki (por. Jr 5,12a).

Św. Paweł użyje tego tekstu jako argumentu na powszechne poddanie się w niewolę grzechu tak pogan, jak Żydów, co jest skutkiem grzechu pierwszych rodziców (Rz 3, 10—12; 5,19). Psalmista ma tu na myśli przede wszystkim pogan, którzy nie liczą się z Bogiem.

4—6. Na czym polega niegodziwość złych? Uważają oni, że lud Boży nie różni się niczym od innych narodów i można go bezkarnie „pożerać” (w. 4b), czyli niszczyć,

wykorzystywać. Kiedyś jednak oni zrozumieją, że Bóg jest opiekunem „ubogich” (w. 6a), czyli pokornych, oddanych Mu dzieci.

Chrystus naucza swoich uczniów, że będą prześladowani przez ludzi w dobrej wierze: zabijając ich, będą przypuszczać, iż oddają cześć Bogu (J 16,3 nn). W rzeczywistości nie poznali oni ani Ojca, ani Jego samego. Na świecie wierni cierpieć będą ucisk, lecz Chrystus mówi: „Lecz nie traćcie ducha, gdyż Ja zwyciężyłem świat” (J 16,33).

7. Modlitwa eschatologiczna o odnowienie Izraela Bożego (por. Ps 126,4). My możemy się modlić w tym miejscu o to, co sugerował św. Paweł pisząc „...my sami również wzdychamy oczekując uwolnienia naszego ciała. W nadziei bowiem jesteśmy zbawieni, nadzieja zaś oglądana nie jest nadzieją... Jeżeli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, to z wytrwałością na to czekamy” (Rz 8, 23—25).

Podobnie mówi w innym miejscu: „On (Chrystus) to właśnie przemieni nasze ciało przemijające w ciało chwalebne, podobne do Jego ciała. Dokona zaś tego potęgą, jaką może poddać pod swoją władzę wszystko, co istnieje” (Flp 3,21). Nasze oczekiwanie zbawienia jest tak samo bolesne i gorące jak naszych przodków we wierze w Starym Testamencie.

Medytacja Słowa:

Grzech, bałwochwalstwo, bezbożność często są nazywane w Biblii głupotą, gdyż człowiek już na podstawie samej obserwacji rzeczy stworzonych niewątpliwie dochodzi do wniosku, że Pan Bóg istnieje. Tylko człowiek niemądry nie dojdzie do takiego stwierdzenia.

Wszystko, co znajduje się w dalszym opisie życia ludzkiego, jest prostym następstwem niemądrego założenia, że nie ma Boga: ludzie popełniają ohydne rzeczy, stają się nikczemni, czynią nieprawość bez żadnego opamiętania, prawych pożerają tak, jak gdyby chleb jedli. „Nie ma nikogo, kto by czynił dobrze”. Znów przypominają się Sodoma i Gomora, znów „na synów ludzkich Pan spogląda z nieba”. Ogromnie smutny, czarny obraz świata. Czy można się dziwić, że pewnego dnia Bóg powiedział: „Zgładzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi... bo żal mi, że ich stworzyłem” (Rdz 6, 7)? To chyba najgorsze świadectwo wydane przez Boga o człowieku. Chciałoby się powiedzieć: stwarzając go, zbyt wiele Pan Bóg zaryzykował.

Sugestie do kontemplacji:

A jednak to jeszcze nie miał być koniec. Była jeszcze „Reszta Izraela”, byli ubodzy Jahwe, był wreszcie Sługa Cierpiący - Jezus. Ich prawość, a zwłaszcza miłosierdzie Boga wzięły górę. Bóg jest zawsze „z pokolenia sprawiedliwych”. Czy Psalmista trochę przesadził, kiedy mówił, że nie ma ani jednego, który by czynił dobro?